

# ZYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ  
B SOBOTA, 5 STYCZNIA 1952 ROKU

Prenumerata miesięczna  
4,05 zł, z doręczeniem 5,10  
zł. Zgłoszenia przyjmuje  
PPK „Ruch”, sekcja poczo-  
towa Olsztyn, ul. Pienię-  
nego 11, telefon 18.55, kom-  
to N. B. P. 116/1044.  
Ogłoszenia drobne zł. 1,50  
za wyraz, wymiarowe za  
tekstem zł. 2,- za 1 cm.,  
specjalne zł. 15,- za wyraz  
Konto PKO I-717/116.

ROK VI. Nr 5 (1657)

CENA 15 gr

## »Doniosły apel o wzmożenie walki przeciw podżegaczom wojennym«

# Światowe echo oredzia Stalina

## z życzeniami dla narodu japońskiego

Despeza Józefa Stalina do redaktora naczelnego japońskiej agencji prasowej „Kiodo” — Iwamoto, zawierająca życzenia noworoczne dla narodu japońskiego, wywołała głębokie wrażenie na całym świecie. Rozgłoszenie radiowe nadawały kilkakrotnie 1 i 2 b.m. tekst lub treść despezy. Prasa wszystkich krajów zamieściła 2 b.m. pełny jej tekst lub obszerne streszczenie, podkreślając w nagłówkach doniosłe znaczenie oświadczenia Generalissimusa Stalina.

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja TASS, radio tokijskie nadało komentarz pióra Rinio Sasaki, poświęcony oredziu Stalina do narodu japońskiego.

Redaktor naczelny agencji „Kiodo” Iwamoto, gdyśmy go odwiedzili — stwierdził komentarz radia tokijskiego — oświadczył, że agencja zwróciła się do premierów 18-tu krajów świata z prośbą o przesłanie oredzia narodowi japońskiemu i że tylko premier Stalin do prośby tej się przychylił.

W treści oredzia komentarz japoński usiłuje dopatrzeć się przede wszystkim posunięcia dyplomatycznego, wymierzonego przeciwko polityce amerykańskiej wobec Japonii.

### Podziękowanie Prezydenta RP za życzenia noworoczne

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Szeft Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. składa serdeczne podziękowanie organizacjom społecznym i politycznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które złożyły Prezydentowi R.P. życzenia z okazji Nowego Roku.

## 76 rocznica urodzin Wilhelma Piecka — niestrudzonego bojownika o pokój, demokrację i socjalizm



cone jego ofiarnej działalności jako wybitnego przywódcy niemieckiej klasy robotniczej i męża stanu.

3 bm. prezydent Wilhelm Pieck przyjął przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego NRD, jak również przedstawicieli Radzieckiej Komisji Kontroli z jej szefem — gen. Czujkowem na czele oraz członków korpusu dyplomatycznego, którzy składali życzenia Dostojnemu Jubilatowi. Jako zastępca dziekana, amb. Puzkina, przemawiał w imieniu zgromadzonych dyplomatów amb. Izidorczyk, szef Polskiej Misji Dyplomatycznej.

Dla złożenia życzeń prezydentowi Pieckowi przybyli również przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, M. Reimann.

BERLIN (PAP). — 3 stycznia 1952 r. obchodził 76 rocznicę urodzin Wilhelma Piecka — Prezydenta NRD i przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Ze wszystkich stron NRD, z Niemiec zach. i zagranicy nadeszły pod adresem Dostojnego Jubilata serdeczne życzenia. Demokratyczny Berlin oraz wszystkie miasta NRD przybrały odświętną szatę.

2 bm. odbyła się w Berlinie uroczysta premiera filmu dokumentalno-historycznego pod nazwą „Wilhelm Pieck — droga życiowa naszego prezydenta”.

Wszystkie dzienniki demokratyczne zamieściły na czołowych stronach portrety Wilhelma Piecka, teksty despek gratulacyjnych oraz artykuły, poświęcone jego działalności.

## 1500 budynków przemysłowych — 250 mln. zł oszczędności Plan rocznej pracy budowlanych

Przystępując do realizacji planu produkcyjnego 1952 r., aktywnie budowlany podsumował osiągnięcia i braki w pracy budowlanej r. ub., by wykorzystując i rozwijając osiągnięte zdobycze, likwidować i przewyższać dotychczasowe niedociągnięcia oraz wytyczyć zadania na najbliższy okres.

Rozszerzone plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa obradowało 3 bm. w obecności przedstawicieli obu ministerstw budownictwa z min. Babińskim i wicemin. Pietrusiewiczem i Zakowskim na czele.

Referat, bilansujący rozwój budownictwa w r. 1951 i zawierający wytyczne prace na r.b. w świetle uchwały VIII Plenum CRZZ, wygłosił przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa — pos. M. Baryla.

„Rok 1951 — stwierdził mówca — był rokiem osiągnięć na polu walki z marnotrawstwem w budownictwie, rokiem walki o obniżkę kosztów budowy i rozwój nowych, wyższych form współzawodnictwa, opartego o zobowiązania indywidualne i zespołowe”.

W wyniku rozwoju współzawodnictwa, poważnego wzrostu wydajności pracy, budownictwo przemysłowe zrealizowało zwiększony o 6 proc. roczny plan produkcyjny już

18.XI. 1951 r., wykonując 1.500 budynków przemysłowych, oddając do użytku ponad 30 wielkich zakładów pracy. Równocześnie budownictwo miejskie wykonało swój roczny plan w 106 proc. W r. 1951 notujemy dalszy poważny wzrost wydajności pracy.

Podczas gdy ep. w budownictwie miejskim w I kwartale 1951 r. średnia wykonywania norm wynosiła 162 proc., to w III kwartale wyniosła już 177 proc. Podczas gdy w I kwartale ub. roku 9,8 proc. robotników nie wykonywało swych norm produkcyjnych, to w III kwartale cyfra ta zmniejszyła się do 5,2 proc. Równocześnie poważnie wzrastał przerób na roboczo godzinę.

O tym, jak wielką rolę odgrywa współzawodnictwo zobowiązaniowe, świadczy fakt, iż w 1951 r., dzięki zobowiązaniom majowym, lipcowym i październikowym, budowlani przysporzyli Państwu 250 mil. zł oszczędności.

darczą, która odbędzie się w kwietniu b.r. w Moskwie. Niedawno, w dniu urodzin premiera Stalina, Ikuo Ojama przyznano Stalinowską Nagrodę Pokoju. Ojama został odznaczony jako bojownik o pokój, chociaż nie jest komunistą. Podsumowując to wszystko, można wyciągnąć wniosek, że dzisiejsze oredzie premiera Stalina świadczy o nowej polityce Zw. Radzieckiego wobec Japonii.”

Radio tokijskie nadało również za dalekowschodnim oddziałem agencji United Press pierwsze wypowiedzi przedstawicieli kół dyplomatycznych w Japonii na despezę Józefa Stalina do redaktora naczelnego agencji „Kiodo”.

Agencja United Press stwierdziła m.in.: „Pewien przedstawiciel dyplomatyczny oświadczył, że oredzie premiera Stalina jest niezwykle doniosłe. Inny dyplomata podkreślił, że oredzie premiera Stalina, stwierdzające, iż narody ZSRR, które doświadczyły w przeszłości obcej okupacji, dobrze rozumieją cierpienia narodu japońskiego, znajdującego się obecnie w warunkach obcej okupacji, ma głębokie znaczenie. Jedną z wybitnych osobistości japońskich stwierdziła, że oredzie premiera Stalina zasługuje na szczególną uwagę, albowiem utrzymanie jest w przyjaznym duchu”.

### ZSRR

MOSKWA (PAP). Nawiązując do oredzia, jakie wystosował do narodu japońskiego Generalissimus Stalin z okazji Nowego Roku, dziennik „Izwestia” pisze m. in. w artykule wstępnym: „Ludzie dobrej woli we wszystkich krajach powitali z głębokim zadowoleniem oświadczenie wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina przesłane redaktorowi naczelnemu agencji „Kiodo”. Józef Stalin wyraził głębokie współczucie narodom Zw. Radzieckiego dla narodu japońskiego, na który spadły nieszczęścia w związku z obcą okupacją”.

„Dziennik „Trud” stwierdza, że oredzie Stalina do narodu japońskiego jest nowym, wymownym dowodem głębokiego oddania narodu radzieckiego sprawie pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. „Cała postępową ludzkość przyjęła z ogromnym zadowoleniem oredzie Stalina do narodu japońskiego. Stalin dał wyraz uczuciom wszystkich uczciwych ludzi świata”.

### USA

NOWY JORK (PAP) Wiadomość o noworocznym oredziu Generalissimu-

sa Stalina do narodu japońskiego ukazała się najpierw w wieczornym wydaniu „New York Herald Tribune” z 1 stycznia. Dziennik „New York Times” zamieścił streszczenie oredzia. Korespondenci agencji „Associated Press” i „United Press” podali w despezach z Tokio szczegółowe streszczenie oredzia Stalina.

### W. Brytania

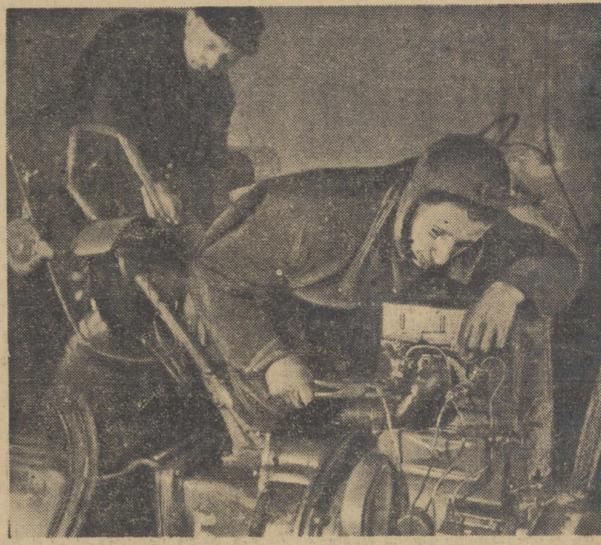
LONDYN (PAP) Już 1 b.m. dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” podał w wieczornym wydaniu despezę o noworocznym oredziu Stalina do narodu japońskiego.

Dziennik podkreślił te słowa oredzia, w którym Generalissimus Stalin daje wyraz głębokiemu współczuciu narodom Zw. Radzieckiego dla narodu japońskiego, oraz wyraża nadzieję, że naród japoński zdobędzie niezawisłość swej ojczyzny.

Dziennik „Times” cytując oredzie Stalina uwytkła słowa o meżnej walce narodu japońskiego o niezawisłość i o głębokim współczuciu narodom ZSRR dla narodu japońskiego znajdującego się pod okupacją obcą.

Dalszy ciąg na str. 2

## Traktory szykują się do wiosny



Załoga POM-u w Kocicach opierając organizację zimowych remontów traktorów i maszyn rolniczych na doświadczeniach Ulanowskiej Mazszynowo-tractorowej Stacji w ZSRR uzyskała już poważne osiągnięcia w swej pracy. Załoga tego POM-u współpracownicy z załogą POM-u w Lubaszcu o jak najlepsze i terminowe przeprowadzenie remontu maszyn. Na zdjęciu pracownicy grupy remontowej Józef Cerek i Edmund Adamczyk wyrabiający średnio po 145 proc. normy przy remoncie silnika traktora.

## Klasa robotnicza rozpoczęła trzeci rok 6-latki Górnicy przyspieszają rozbudowę kopalni »Wesoła« Nowe odcinki magistrali piaskowej

Załogi fabryk, kopalń, hut i innych zakładów pracy w całym kraju rozpoczęły realizację planów produkcyjnych na r. 1952 z entuzjazmem i z pełną świadomością postawionych przed nimi w tym roku trudnych, zwiększonych zadań. Wytyczona walka o wykonanie tych zadań rozpoczęła się już w pierwszych dniach roku.

W nowobudującej się socjalistycznej kopalni „Wesoła” w pierwszym dniu roboczym nowego roku rozpoczęła się niezmiernie doniosły etap dalszej rozbudowy kopalni. W dniu tym po raz pierwszy przystąpiono do eksploatacji głównego przepłoku i pochył ni zbiorczy, wykonanych przedtem: nowo w r. ub.

Ponadto poprzez skoncentrowanie całego urobku w szybie głównym, maksymalnie obniżono czas obiegu wózków w kopalni i zlikwidowano przerwy w dostawie taboru do przedkół. Brygady budowniczych pochyliły w nowej kopalni powitaly pierwsze dni pracy w nowym roku znaczącym podwyższeniem wydajności pracy.

2 b.m. na budowę kop. „Wesoła” nadeszły 52 wagony maszyn i sprzętu.

Dla budowniczych potężnej inwestycji Planu 6-letniego — magistrali piaskowej, pierwsze dni nowego roku stały się początkiem walki o przeprowadzenie dalszych, niezmiernie ważnych i trudnych fragmentów budowy. Na trasie północnej przystąpiono do wykonania kilkukilometrowego odcinka magistrali, prowadzącego do jednego z szczybów kopalni „Barbara-Wyzwolenie”.

Podjęto też budowę drugiego wielkiego fragmentu magistrali. Załogi pracujące na magistrali zobowiązały się utrzymać pełne tempo prac w okresie zimowym w celu przedterminowego zrealizowania tegorocznego planu.

Dając rolnictwu w r. 1951 ok. 14.000 ton nawozów sztucznych ponad plan, załoga produkcyjnych w przemyśle chemicznym Zakładów im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie nadal utrzymuje wysokie tempo produkcji.

W pierwszym dniu trzeciego roku Planu 6-letniego zakłady wyprodukowały setki ton saletrazku i saletry wapniowej przekraczając plan dziennej. Równocześnie pomyślnie przeprowadzane są próby nad uruchomieniem produkcji nowych gatunków nawozów, których pierwsze partie ukażą się na rynku już wiosną br.

### Drugi turbozesół w Dychowie

W silowni nowej elektrowni wodnej w DYCHOWIE trwają zaawansowane już prace przy drugim turbozesole. Budowniczo Dychowa, dzięki fachowej pomocy i opiece radzieckich specjalistów, znacznie podnieśli swoje kwalifikacje przy uruchomieniu pierwszego turbozespółu.

Stoczniowcy gdańscy w pierwszym dniu trzeciego roku 6-latki podjęli wiele nowych zobowiązań długookresowych. Dzięki nim w przyspieszonym terminie oddane zostaną do eksploatacji nowe jednostki pływające.

Nowymi zobowiązaniami powitali też pierwsze dni pracy 1952 r. portowcy gdańscy.

Zwycięsko zakończyła prace w pierwszym dniu bież. roku załoga Fabryki Porcelany „Walbrzych”.

W komplecie stanęła do pracy od początku roku załoga budowniczych wykończalni tkanin bawełnianych w Ozorkowie. W ogromnej hali produkcyjnej brygady murarskie tynkują ściany i wykładają posadzki płytami kliniowymi. 26 monterów montuje suszarki i maglarki, wyprodukowane w fabrykach NRD.

O poważnym przekroczeniu dziennej planów produkcyjnych w pierwszych dniach nowego roku zameldowały setki łódzkich włókienników. W przodujących ZPB im. Dzierżyńskiego wielu tkaczy przekroczyło normy o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt procent. Z niemieńskim zapalem i energią do walki o plan r. 1952 przystąpił robotniczy ZPB im. Szymańskiego, im. Róży Luksemburg, im. Okrzei, im. gen. Waltera i wielu innych.

### Delegacja polska wyjechała do Pekinu

3.I. 1952 r. opuściła Warszawę delegacja polska, udająca się do Pekinu na obrady Polsko — Chińskiej Komisji Mieszanej dla przygotowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chinami w r. 1952.

Na czele delegacji stoi sekretarz gen. KWKZ ambasador J. X. Wende.

### 20-24 bm. w Kopenhagrze Sesja SFMD

KOPENHAGA (PAP). W okresie od 20 do 24 bm. odbędzie się w Kopenhagrze sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Sesja rozpatrzy następujące kwestie: 1) sprawa zwolnienia Konferencji międzynarodowej w obronie praw młodzieży; 2) wyniki walki w obronie pokoju prowadzonej przez organizację młodzieżową w Anglii i Francji oraz 3) uchwały Światowej Rady Pokoju a udział młodzieży w organizowaniu międzynarodowych kontaktów kulturalnych.

Sekretariat SFMD zaprosił również do udziału w obradach Międzynarodowy Zw. Młodzieży Chrześcijańskiej, Międzynarodową Organizację Skautów i inne organizacje nie należące do SFMD.

## Prowokacyjne żądania Amerykanów w Panmundżon Stanowcza postawa delegacji ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja amerykańska stosując nadal w Panmundżonie taktykę przebiegania rokowań, chcą uzurpować prawo wtrącania się w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Przedstawiciel delegacji koreańskojapońskiej podkreślił, że Amerykanie powinni zrozumieć, iż strona koreańskojapońska nie zgodzi się na włączenie do porozumienia w sprawie rozejmu żadnego warunku lub punktu, przewidującego możliwość jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na posiedzeniu podkomisji, rozpatrującej sprawę jeńców wojennych, delegacja amerykańska zakomunikowała, że

zgadza się na propozycje koreańskojapońskiej co do natychmiastowego zwolnienia przez obie strony jeńców po podpisaniu rozejmu. Natomiast Amerykanie odmówili dokonania repatriacji wszystkich jeńców i zaproponowali wymianę na zasadzie 1:1.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że w niewoli amerykańskiej znajduje się obecnie 176.679 koreańskich i chińskich żołnierzy i oficerów, natomiast w niewoli koreańskojapońskiej znajduje się tylko 11.559 jeńców strony przeciwej. Amerykanom chodzi więc o to, żeby pod różnymi pretekstami zatrzymać przeszło 165.000 jeńców koreańskich i chińskich.

Delegacja koreańskojapońska oświadczyła, że w żadnym wypadku nie zgodzi się na taką absurdalną propozycję.

### 195 powiatów zwolnionych z miarek i odsypów

W ciągu grudnia ub. r. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, lubelskiego, kieleckiego i łódzkiego.

2 bm. dalsze dwa powiaty przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione z miarek i odsypów. Ogólna więc liczba powiatów zwolnionych z miarek i odsypów wynosi obecnie 195.

### Do żołnierzy chińskich i koreańskich

PEKIN (PAP). Dowódca ochotników chińskich, gen. Peng Teh-huei wystosował do oficerów i żołnierzy, znajdujących się pod jego dowództwem, oredzie noworoczne, które stwierdza m. in.:

Towarzysze!

Na wszystkich wymienionych w tej frontach odnieśliśmy w r. 1951 wiele zwycięstw, w tym wiele niezwykle doniosłych zwycięstw. Mam nadzieję, że wspólnym naszym wysiłkiem osiągniemy w r. 1952 jeszcze większe zwycięstwa w wykonaniu tych wszystkich zadań.

# Nowa amerykańska próba pogwałcenia Karty NZ USA forsują prowokacyjne zalecenia nielegalnego „komitetu akcji zbiorowych”

PARYŻ (PAP). 2 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ na posiedzeniu porannym przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem popołudniowym niezgodnym z Kartą NZ, tzw. „komitetu akcji zbiorowych”.

Komisja Polityczna ma rozpatrzyć także rezolucję 11 państw, proponującą zatwierdzenie wniosków zawartych w sprawozdaniu „komitetu akcji zbiorowych”.

Rezolucja proponuje, aby sekretarz generalny ONZ „możliwie najszybciej” wyznaczył członków grupy ekspertów wojskowych, którzy dać mają techniczne wskazówki państwom w sprawie przygotowania i organizacji „Jednostek bojowych ONZ”.

Wniosek ten stanowi próbę brutalnego pogwałcenia Karty NZ, przewidującej, że sprawy wojskowe należą do kompetencji Rady Bezpieczeństwa, a nie Zgromadzenia Ogólnego.

Na posiedzeniu Komisji Politycznej 2 bm., przedstawiciel St. Zjednoczonych Cohen usiłował frazesami o po-

koju zamaskować istotę opracowanego na rozkaz USA systemu „akcji zbiorowych”.

Reprezentant USA wychwalał agresję zbrojną St. Zjednoczonych i ich satelitów przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej jako wzór „akcji zbiorowych”, przewidzianych w sprawozdaniu komitetu. „Korea — oświadczył dosłownie delegat USA — to dopiero początek skutecznego systemu bezpieczeństwa kolektywnego”.

Delegaci Belgii i W. Brytanii wyrazili solidarność ze sprawozdaniem komitetu „akcji zbiorowych” oraz z projektem rezolucji.

Przedstawiciel Szwecji, oświadczył, że tylko Rada Bezpieczeństwa uprawniona jest podejmować uchwały o środkach przeciwko agresji. Jeśli chodzi o Zgromadzenie Ogólne — powiedział on — może ono dawać jedynie zalecenia.

Delegat Szwecji przyznał, że kroki przewidziane w rezolucji, oznaczają przekazanie Zgromadzeniu Ogólnemu funkcji i praw należących, zgodnie z Kartą do Rady Bezpieczeństwa. Wskroczenie na taką drogę — powiedział delegat Szwecji — jest pewnym ryzykiem z punktu widzenia pokoju powszechnego. Przedsięwzięcia te mogą utrwalić rozbiście świata na 2 obozy, co grozi poważnymi następstwami. Wskazał on, że Szwecja nie może brać udziału w przedsięwzięciach i sankcjach, które mogłyby doprowadzić do wojny światowej.

3 bm. trwała w dalszym ciągu dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos szef delegacji ZSRR, min. Wyszyński.

## Dolary nie wystarczą

MOSKWA (PAP). W korespondencji własnej z N. Jorku dziennik „Prawda” podsumowuje wyniki 6-tygodniowych prac paryskiej sesji Zgromadzenia ONZ i podkreśla, że amerykańskie koła rządzące i cały blok amerykańsko-angielski są tymi wynikami rozczarowane.

Delegacja amerykańska liczyła na to, że uda się jej zamaskować przy pomocy pokojowych frazesów, agresywną politykę kół rządzących St. Zjednoczonych oraz że przy pomocy mechanicznej większości w ONZ uda się jej przeforsować uchwały, które przekształcały tę organizację w narzędzie agresywnego bloku atlantyckiego.

Te próby amerykańskich kół rządzących — pisał „Prawda” — zakończyły się fiaskiem. Prasa amerykańska przyznaje, że delegacji amerykańskiej nie udało się zamaskować agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych.

„Delegacja amerykańska — pisał dziennik „Daily Compass” — przekonała się w Paryżu, że za dolary można kupić głosy, lecz nie można kupić przyjaźni”. „Daily Compass” stwierdza także, że delegacja amerykańska obawia się, iż impas w rozmowach na temat rozbrojenia, może być zlikwidowany, a wówczas w pewnych kołach amerykańskich wybuchnie panika, wycieczka w kierunku utraty pokoju.

Dziennik „Washington Post” stwierdza, że wybór Grecji do Rady Bezpieczeństwa napotkał poważne trudności, przy czym wyłoniły się znaczne różnice zdań w tej sprawie pomiędzy Londynem a Waszyngtonem.

Zdaniem korespondenta dziennika „New York Times” — Hamiltona, wielu delegatów — zwłaszcza przedstawicieli krajów Ameryki Łacińskiej — uważa, że stanowisko zajęte przez delegatów amerykańskich w sprawie wyborów do Rady Bezpieczeństwa było szczytem niezręczności. Stanowisko to dostarczyło Zw. Radzieckiemu dodat-

kowych argumentów w jego krytyce dążenia St. Zjednoczonych do całkowitego podporządkowania sobie ONZ. Dziennik „New York Times” omawia dyskusję w ONZ nad sprawą Niemiec i stwierdza, że argumenty delegacji NRD były o wiele bardziej przekonujące, niż argumenty przedstawicieli rządu Adenauera.

Dziennik „Baltimore Sun” przypomina, że podczas głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej w sprawie potępienia agresywnej działalności St. Zjednoczonych i ich ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, 11 delegatów powstrzymało się od głosu, odmawiając tym samym poparcia St. Zjednoczonym. Ludność krajów, których delegaci powstrzymali się od głosu, wynosi przeszło 570 milionów.

Korespondent dziennika „Daily Compass”, podsumowując dotychczasowe wyniki sesji w Paryżu, podkreśla, że są one „katastrofalne dla prestiżu St. Zjednoczonych”.

## »Brońmy możliwości pokojowego budownictwa« Przemówienie Prezydenta Gottwalda z okazji Nowego Roku

PRAGA (PAP). Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wygłosił z okazji Nowego Roku przemówienie radiowe do narodu.

Prezydent Gottwald podkreślił, że r. 1951 był dla Czechosłowacji rokiem poważnych osiągnięć. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła o 12,7 proc. w porównaniu z r. 1950 i była o około 66 proc. wyższa, niż w r. 1937. W Słowacji produkcja przemysłowa wzrosła o 19,2 proc. w porównaniu z rokiem 1950 i była prawie o 250 proc. wyższa, niż w r. 1937.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Gottwald oświadczył: — Naszym wspólnym życzeniem jest ażebyśmy w tym roku wraz z całą ludnością kuli ziemskiej obronili pokój i możliwość pokojowego budownictwa, ażeby nasza republika ludowo-demokratyczna w twym i naszym sojuszu ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej stawała się coraz potężniejsza i coraz bardziej kwitnąca; ażeby nasza gospodarka zmocniła się a produkcja przemysłowa i rolna wzrosła w szybkim tempie. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, ażeby to osiągnąć. Pracujemy je-

szcze energiczniej, żeby życie naszych rodzin, naszych dzieci, naszych żon i matek stało się w tym roku jeszcze bardziej radosne!”

## Szykany władz USA wobec emigrantów chińskich

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że władze amerykańskie coraz brutalniej przesładowały emigrantów chińskich przebywających w USA.

W okresie od 16 czerwca do 3 grudnia r. ub. przeszło tysiąc Chińczyków padło ofiarą represji policyjnych. Stosując ustawy rasistowskie, rząd Trumana deportował wielu Chińczyków i obywateli innych krajów azjatyckich.

Podczas obław w organizacjach emigrantów chińskich dokonano licznych aresztowań. 84 marynarzy chińskich wysiedlono ze St. Zjednoczonych. Przybyli oni niedawno do Kantonu serdecznie powitani przez swych rodaków.

## E. Ochab i W. Jaroński w goście u dzieci Muranowa

3 bm., podobnie jak w dniach poprzednich, dzieci ze szkół warszawskich i liczne wycieczki dzieci spoza stolicy wesoło bawiły się na chodnie noworocznej, zorganizowanej przez TPD w pięknej, nowoczesnej szkole na Muranowie.

Przed południem dzieci gościły na zabawie sekretarza KC PZPR — E. Ochaba i min. Oświaty — W. Jarońskiego.

Sekretarz KC PZPR i min. Oświaty bawili wśród dzieci, oklaskując wraz z nimi uroczony program rozrywkowy.



MOSKWA. Pracownicy przemysłu budowlanego obwodu moskiewskiego oddali w r. 1951 do użytku 629,5 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej.

MOSKWA. Radziecki przemysł włókienniczy w porównaniu z r. 1950 zwiększył w 1951 produkcję tkanin bawełnianych i jedwabnych o blisko 30 proc., a tkanin wełnianych o 13 proc.

MIŃSK. W przeddzień Nowego Roku uruchomiono w Białoruskiej SRR największą w republice wiejską elektrownię wodną na rzece Łukomce. W r. 1951 zelektryfikowano ponad 200 wsi. W r. 1952 założyły się budowę 60 nowych elektrowni wiejskich.

KIJÓW. Otwarto tu nowe planetarium, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia i aparaty. Przy planetarium otwarto wystawę, obrazującą osiągnięcia astronomii radzieckiej.

SOFIA. Odbiło się tu plenium Centralnej Rady bułgarskiej zw. zaw. Przewodniczącym C. R. Zw. Zaw. Bułgarskiej Republiki Ludowej został — T. Prahov.

SANTIAGO. W stolicy Chile — Santiago odbyło się zebranie bojowników o pokój poświęcone przygotowaniom do Ogólnomerykańskiego Kongresu Obródców Pokoju, który ma się odbyć w Rio de Janeiro.

## Pogrzeb ofiary amerykańskich faszystów

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi, że mimo kampanii terroru i zastraszania rozpętanej przez Ku Klux Klan, przeszło 1.500 Murzynów wzięło udział w mieście Miami w pogrzebie sekretarza oddziału „Stowarzyszenia Popierania Rozwoju Ludności Murzyńskiej” w stanie Florida — Harry Moore’a.

W pogrzebie wzięło udział 10 delegacji ze stanów północnych.

## Pieniądże wysyłać tylko przekazami

Przesyłając pieniądze pocztą postępują często niewłaściwie i wkładają pieniądze do listów lub paczek. Tym wszystkim przypomina się, że pieniądze należy wysyłać tylko przekazami pocztowymi, które można na dawać także w listonoszów wiejskich. Począta nie odpowiada za pieniądze włożone do listów (nawet poleconych) lub do paczek.

## Monika Felton do kobiet angielskich

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” opublikował artykuł laureatki Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokojowej — Moniki Felton, która wzywa kobiety angielskie do pojednania w walce o pokój i poprawę warunków bytu.

„Kobiety stanowią — stwierdza ona — wielką siłę i jeśli będą działały wspólnie, to mogą spowodować zmianę sytuacji w Anglii i na całym świecie”.

Ważnym wydarzeniem w działalności kobiet angielskich będzie ogólnokrajowa konferencja kobiet, która odbędzie się 8 i 9 marca b.r.

## O marksistowską metodę badania dziejów Konferencja historyków w Otwocku

Konferencja metodologiczna historyków w Otwocku rozpoczęła swe roczne posiedzenie 29.XII.1951 r. referatorem red. J. Gutta pt. „Niektóre zagadnienia poznania historycznego w świetle materializmu dialektycznego i historycznego”, oraz odczytem prof. Uniw. Moskiewskiego, dr. nauk historycznych, dyr. Instytutu Słowno-znawstwa Akademii Nauk ZSRR N. P. Tretakowa: o znaczeniu prac J. Stalina o zagadnieniach językoznawstwa dla nauki historycznej.

W łącznej dyskusji zabierali głos: prof. K. Tymieniecki, prof. I. Bieźuska - Malowistowa, prof. J. Dutkiewicz, prof. W. Moszczeńska, prof. A. B. Batowski, R. Werfel, prof. A. Vetułani, prof. H. Łowmiański, prof. W. Kula, dr. J. Litwin, dr. G. Misalowa, dr. E. Halicz, prof. M. Serejski, dr. H. Katz, mag. Zychowski, prof. Z. Kormanowa, dr. J. Kulczycki.

Na posiedzeniu 2 bm. akademik B. Grekow przedstawił pracę pt. „Geneza feudalizmu w Rosji w świetle prac J. Stalina o zagadnieniach językoznawstwa”, sumującą długoletnie własne badania i dociekania nad począt-

## Dokument internacjonalistycznej polityki pokoju

(Początek na str. 1-ej)

W dzienniku „Daily Worker” z 2-go stycznia b.r., noworoczne orędzie Stalina do narodu japońskiego ukazało się na czołowym miejscu pt. „Orędzie Stalina dodaje otuchy Japończykom”.

## Włochy

RZYM (PAP). Dzienniki demokratyczne ogłosiły orędzie Stalina do narodu japońskiego na czołowych miejscach. Dziennik „Unita” opublikował pełny tekst orędzia na pierwszej stronie pod tytułem: „O triumf pokoju i demokracji”.

Dziennik „Avanti!” pisał, że orędzie Stalina do narodu japońskiego nabiera ogromnej wagi, w chwili gdy St. Zjednoczone usiłują uzbroić Japonię i włączyć ten kraj do systemu swych agresywnych planów na Dalekim Wschodzie.

Również prasa prawicowa informuje o orędziu Stalina, stwierdzając, że podał je wszystkie rozgłosnie japońskie.

## NRD

BERLIN (PAP). Dzienniki ukazujące się w wschodnim Berlinie ogłosiły na pierwszych stronach tekst noworoczne orędzia Stalina do narodu japońskiego.

Orędzie noworoczne Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego — stwierdza centralny organ SED „Neues Deutschland” — ma wielkie znaczenie nie tylko dla tego ujarzmionego i wyzyskiwanego przez imperializm amerykański narodu, lecz również dla wszystkich milijonów pokój narodów świata.

Orędzie to wzmocni w narodzie japońskim świadomość, że nie jest on zapomniany przez światowe siły pokoju, wzmocni jego zdecydowanie w obronie interesów narodowych i o nie zawisłość swojej ojczyzny. Podobnie jak Niemcom zachodnim, Japonii grozi ze strony imperializmu amerykańskiego — angielskiego niebezpieczeństwo wciągnięcia do awantury wojennej. Również Japonię imperialistów pozbawili jej naturalnych partnerów handlowych i rynków zbytu, pragnąc przygotować psychologicznie ludność do remilitaryzacji przy pomocy masowego bezrobocia. Amerykanie nie ukrywają swych planów przekształcenia Japonii w swą główną bazę na Dalekim Wschodzie.

Podobnie jak w Europie Niemcy zach., tak samo na Dalekim Wschodzie Japonia upatrzona została przez Amerykanów w dostawcę mięsa armatniego. Noworoczne orędzie Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego wykazuje raz

jeszcze, że Stalin jest wodzem światowego ruchu pokoju, a Zw. Radziecki — centrum sił światowego obozu pokoju. Orędzie Stalina stanowi doniosły apel o wzmocnienie światowej walki przeciwko zakusom imperialistycznym podległości wojennych.

## Węgry

BUDAPEST (PAP). Cała prasa węgierska zamieściła pełny tekst depezy Stalina do naczelnego redaktora agencji japońskiej „Kido”.

Dziennik „Szabad Nep” pisał, że orędzie stalinowskie do narodu japońskiego jest wspaniałym dokumentem głęboko ludzkiej, internacjonalistycznej polityki pokojowej. Miliony ludzi na całym świecie widzą w tym orędziu nowy doniosły wkład w dzieło utrwalenia pokoju.

„Orędzie Stalina — pisał dziennik — to potężny oręż w rękach walczącego o pokój narodu japońskiego. Umocnia ono wiary w pokonywanie planów imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Japonii w jedno z największych ogniw wojny. Umocnia ono przekonanie ludów całego świata o niezwyciężonej sile obozu pokoju.”

## Indie — Pakistan

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Delhi agencja TASS, dzienniki tamtejsze ogłosiły bez komentarzy doniesienia o orędziu noworocznym Józefa Stalina do redaktora naczelnego japońskiej agencji prasowej „Kido”.

W depezy z Karaczi agencja TASS podaje, że wiadomości o noworocznym orędziu Stalina do narodu japońskiego ukazały się we wszystkich dziennikach pakistańskich.

## Egipt nie zmieni polityki pod naciskiem angielskiego terroru Oświadczenie premiera Nahas Paszy

PARYŻ (PAP). Naczelny dowódca sił zbrojnych W. Brytanii na Środkowym Wschodzie, gen. Robertson, złożył w Faide (Egipt) oświadczenie, w którym stwierdził: „Niech nikt nie sądzi, że zgodzimy się na zmianę naszej polityki pod wpływem krwawych incydentów”. Dodał

on, że Anglia będzie „bronić swych pozycji w strefie Kanalu Sueskiego dopóki nie zostanie utworzone tzw. „dowództwo środkowo-wschodnie”.

PARYŻ (PAP). Cała prasa egipska opublikowała odpowiedź premiera Egiptu Nahas Paszy, na oświadczenie gen. Robertsona.

„Rząd egipski — powiedział Nahas Pasza — odrzuca oficjalnie propozycje czterech państw (USA, Anglia, Francja i Turcja) i wyjaśnia, że nie będzie rozpatrywał żadnych tego rodzaju propozycji, dopóki Anglia nie opuści strefy Kanalu Sueskiego.

Stanowisko Egiptu w tej sprawie nie uległo zmianie i Anglia nie mogą zmusić nas do uznania tego, cośmy raz już odrzucili. Pobyt wojsk angielskich w strefie Kanalu Sueskiego jest jawną agresją przeciwko suwerenności Egiptu. Anglia nie powinna się łączyć nadzieją, że zmierzmy naszą politykę pod wpływem stosowanych przez nich aktów terroru. Egipt ustalił wytyczne swej polityki i będzie ją konsekwentnie prowadził do pełnego zaspokojenia swych żądań”.

## Koniec Planu Marshalla

### Nowe zadania Harrimana

Z końcem 1951 roku dokonał niesławnego żywota — tzw. plan Marshalla. Impreza ta istniała zaledwie 3 lata i 9 miesięcy, lecz jej skutki gospodarcze i polityczne ujawniły się w dotkniętych marshallizacją 16 krajach dostatecznie wyraźnie.

Zgon planu Marshalla nie oznacza bynajmniej, iż władze USA zrezygnowały ze swej „filantropijnej misji dziejowej” wobec państw wasalnych. Przeciwnie, Waszyngton postanowił kontynuować swe dążenia, lecz w sposób usprawniony i w zmienionej formie. Od nowego roku funkcje organizacyjne marshallowskiej wraz z obrzędziem w inwentarzu (personal, biura centralne i terenowe) przejęła nowa organizacja p. n. „Agencja Wzajemnego Bezpieczeństwa” z p. A. Harrimanem, b. doradcą specjalnym prez. Trumana, na czele.

## Pod szyldem „filantropii”

Zanim przejdziemy do wyjaśnienia, czym jest ta nowa organizacja i do czego zmierza, sięgnijmy w niedawną przeszłość, aby stwierdzić, czym miał być według obecnego amerykańskiego a czym się stał coraz bardziej i czym się wreszcie stał w istocie plan Marshalla.

W czerwcu 1947 r. gen. Marshall, ówczesny minister spraw zagranicznych USA, wygłosił na temat marshallizacji mowę dziejącą. Oświadczył, iż „nadszedł czas, aby Stany Zjednoczone przysłużyły z pomocą Europie w dziele odbudowy jej zniszczonej wojną gospodarki”.

Tak rozpoczęła się „filantropia” marshallowska i zarazem genenna krajów marshallizowanych. Bo plan Marshalla z dekalogiem miłosiernych uczynków, jakim reklamował go zlotousty inicjator gen. Marshall, zaczął się stopniowo przelatać w agresywną machinę imperialistów amerykańskich, zdążającą do gospodarczego i politycznego ujarzmienia krajów Europy Zachodniej, do forsownej militaryzacji gospodarki zachodnio-europejskiej, do wciągania tych krajów wbrew interesom najszerzszym mas narodowych, kosztem narzucania im ograniczeń i wyrzecz. w plany zbrodniczej awantury wojennej.

## Szydło z worka

Stopniowo ujawniało się coraz wyraźniej, że celem planu Marshalla nie jest bynajmniej odbudowa zniszczeń wojennych i odrodzenie gospodarcze krajów europejskich, lecz że plan Marshalla jest w istocie środkiem, mającym na celu przystosowanie polityki i gospodarki krajów marshallowskich do czysto egoistycznych planów imperializmu amerykańskiego. Stawało się coraz jasniejsze, że plan ten stanowi po prostu część ogólnego planu utworzenia przez USA w Europie Zachodniej agresywnej

bloku wojennego, wymierzonego przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przy czym jako główną siłę napędową tego bloku władze amerykańskie postanowiły wykorzystywać Niemcy Zachodnie i ich potężnym potencjałem wojenno-przemysłowym w Zagłębiu Ruhry. Przy pomocy planu Marshalla monopolisci amerykańscy zdobyli kontrolę nad przemysłem, handlem zagranicznym, finansami i walutą krajów marshallowskich, a kontrola gospodarki połączona z sobą również zależność polityczną.

Jakkolwiek oficjalnym celem planu Marshalla była pomoc dla krajów, które uczestniczyły w koalicji antyhitlerowskiej, w rzeczywistości władze USA dążyły przy pomocy tego planu do niewolniczego uzależnienia od siebie Europy Zachodniej i do podporządkowania jej Niemcom Zach., które tym razem występowały w roli kontrahenta Waszyngtonu. Dlatego to pod egidą USA i za amerykańskie dolary monopolisci Trizonii tak szybko potrafili odbudować niemiecki przemysł wojenny i finanse. Obecnie, gdy plan Marshalla umożliwił postawienie na nogi przemysłu trizoińskiego, wchodzi w życie tzw. „Plan Schumana”, inspirowany przez monopolistów amerykańskich i mający zapewnić magnatom Ruhry dominującą rolę w przemysle wojennym Europy Zachodniej.

## Obrachunek

To, iż plan Marshalla doprowadził gospodarkę zachodnio-europejską do ruiny widac w pełni teraz, wraz z zakończeniem działalności planu Marshalla.

Wielka Brytania w niemałym przedzie mierze właśnie na skutek planu

Marshalla popada w coraz głębszą zależność od USA, zdevaluowała funt, cierpi na brak surowców, ugina się pod ciężarem zbrojeni, przeżywa inflację, traci swą niezawisłość i coraz bardziej przekształca się w bazę wojenną amerykańskich sił zbrojnych.

Teraz nawet i premier Churchill przemawiając 22 grudnia przez radio do narodu, nie mógł powiedzieć nic pocieszającego. Stwierdził więc tylko, że opanieżowanie kryzysu będzie widać przynajmniej trzech lat, że przewidywane przezeń posunięcia raturkowe „będą nieprzyjemne i doprowadzą do protestów...”

Poziom francuskiej produkcji przemysłowej w III kwartale 1951 r., a więc pod koniec „filantropii” marshallowskiej, spadł w porównaniu z poprzednim kwartałem prawie o 10 procent; w tak ważnej dla Francji gałęzi przemysłu, jak włókiennictwo, produkcja spadła o 27 procent, produkcja samochodów zmniejszyła się o przeszło 16 procent. Produkcja wszelkich pokojowych gałęzi przemysłu spadała stale. Deficyt w budżecie państwowym ciągle narasta, w 1952 r. wyniesie według najpobliższych obliczeń z górą bilion (tysiąc miliardów) franków! We Francji odbywa się swoisty wyspół pomiędzy wzrostem obrotu pieniądza papierowego, a wzrostem cen (inflacja), szerokie masy pracujących ubożeją aż po dno nędzy, podatki zbrojeniowe walą się na ich barki brzemieniem coraz boleśniejszym.

## Agencja Harrimana

Niewątpliwie, sytuacja Europy Zachodniej mogłaby doznać niejakiej poprawy, gdyby państwom marshallizowanym wolno było podjąć nor-

malną wymianę towarową z Europą Wschodnią. Ale, choć plan Marshalla zeszedł już ze świata, nadal nie wolno. Averell Harriman, szef nowokreowanej „Agencji Wzajemnego Bezpieczeństwa” ogłosił właśnie zaraz po świętach komunikat, w którym przypomina, iż „będzie surowo przestrzegane ustawy, przewidujące bezwarunkowe zaprzestanie jakiejkolwiek amerykańskiej pomocy wobec każdego kraju, który pragnie eksportować materiały strategiczne do Związku Radzieckiego lub krajów demokracji ludowej”.

A że harrimanowskie spisy towarów „zakazanych” obejmują niemal wszystko, od grzejnika elektrycznego aż po bustonos, więc dla marshallowców od dawna było jasne, iż w rozumieniu amerykańskim nadal każdy towar jest towarem „strategicznym”. O co, to bowiem właściwie chodzi? O to, że kraje marshallowskie powinny, zgodnie z wolą Wall Street, stanowić kolonialny rynek zbytu dla niezbędnych nadwyżek produkcji amerykańskiej w dziale gumy do łoża i sproszkowanego jalek, jak najchłonniejszy rynek dla amerykańskich koncentratów zbrojeniowych i jak najzasobniejszy rezerwuuar europejskiego „mięsa armatniego”.

Właśnie nad tym — kiedy już nie stało planu Marshalla — czuwać ma teraz „Agencja Wzajemnego Bezpieczeństwa” z p. Harrimanem w roli głównej. Uzbroić spreparowane po marshallowsku „mięso armatnie” i wprowadzić je na starą drogę hitlerowskiej agresji przeciw Europie Wschodniej — oto zasadniczy cel nowej organizacji „pomocowej”. Ten sam cel, który przywiódł Hitlera do straszliwej zagłady.

W trzecim roku Planu 6-letniego

Droga niełatwa, ale jedynie słuszna

„Obraliśmy niełatwą, ale jedynie słuszną drogę znożnego wysiłku całego narodu w celu odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki” — powiedział w swym orędziu noworocznym Prezydent Bierut.

Orędzie to w prostych i jasnych słowach określa zagadnienia, którymi cała Polska żyła od dnia wyzolenia i które nadal stanowią będąc treść naszego życia, wszystkich naszych wysiłków. Te zagadnienia na najbliższy okres, na rok 1952, to wykonanie planu inwestycyjnego w trzecim roku 6-letki, to dalszy wzrost przemysłowości a tym samym dalszy wzrost obronności kraju, to podniesienie na wyższy poziom naszego rolnictwa i zwiększenie jego produkcji.

Droga, na którą wkroczyliśmy którą musimy iść dalej, jest niełatwa. O ogromie dokonanego wysiłku świadczy suma 25 miliardów złotych, zainwestowana w jednym tylko 1951 r. w nowe zakłady pracy, nowe maszyny, nowe urządzenia. Suma ta jest większa od sumy inwestycji dokonanych w ciągu całego okresu pierwszego planu 3-letniego. A więc w jednym 1951 r. zbudowaliśmy, stworzyliśmy więcej, niż w latach 1947—1949.

Jest rzeczą jasną, że na to olbrzymie osiągnięcie — albowiem wzrost majątku narodowego, wzrost potencjału przemysłowego Polski o nowe inwestycje wartości 25 miliardów jest osiągnięciem niebywałym — składa się wiele czynników.

Przed wszystkim odbudowa naszej gospodarki, odbudowa wszystkich zakładów pracy, zniszczonych w toku wojny oraz zbudowanie nowych w ciągu 3 lat pierwszego planu gospodarczego — stworzyło bazę, która umożliwiła dopiero dalsze, o jeszcze większym rozmachu budownictwo. Nie trzeba chyba szczegółowo udawać, że im mocniejsza jest baza przemysłowa jakiegokolwiek kraju, im więcej posiada on fabryk, hut, nowoczesnych maszyn, energii elektrycznej i surowców, tym łatwiejsza jest rozbudowa przemysłu, tym większa są możliwości jego szybkiego rozwoju.

W tym pierwszym okresie naszego budownictwa wciągnęliśmy do produkcji przemysłowej setki tysięcy nowych ludzi, wychowaliśmy, podnieśliśmy na wyższy poziom techniczny, przekwalifikowaliśmy dziesiątki tysięcy pracowników.

Stworzenie silnej bazy surowcowo-przemysłowej i wychowanie nowych liczących kadr — to pierwsza, podstawowa przyczyna osiągnięcia dwóch lat Planu 6-letniego. Druga przyczyna —

to wzrost wydajności pracy dzięki wzrastającej świadomości mas robotniczych, dzięki ruchowi przodownictwa pracy i współzawodnictwa pracy, dzięki ruchowi racjonalizatorów i wynalazców robotniczych. Wreszcie do wzrostu naszych inwestycji, naszego bogactwa narodowego przyczynia się coraz bardziej walka z marnotrawstwem, walka z przetrastami administracyjnymi, walka o oszczędność materialną.

Ale jest również rzeczą jasną, że nie można było dokonać w krótkim czasie skoku tak olbrzymiego, jakim jest przemiana Polski z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy, zbudowanie w Polsce nowych hut, fabryk, elektrowni i kopalni — bez wielkiego wysiłku, bez trudności i ofiar ponoszonych przez cały naród.

„Podobnie jak niejedna rodzina robotnicza, chłopka czy inteligentka skąpiła sobie dawniej we wszystkim, aby kłaść na kształcenie dzieci, tak dziś wspólna nasza Matka — Polska Ludowa — w swej przeczności i zapobiegliwości mnoży nasze zasoby, oszczędzając, gdzie się da, aby rosła w siłę nasza Ludowa Rzeczpospolita” — powiedział Prezydent Bierut.

I jeżeli nasze osiągnięcia, z których cały naród może być dumny, które stanowią gwarancję siły Polski i podstawę jej przyszłego dobrobytu, zawdzięczamy co prawda nie wyłącznie, ale jednak w znacznej mierze temu, że w dotychczasowym budownictwie uwzględniliśmy przede wszystkim przemysł ciężki; jeżeli zdajemy sobie z tego sprawę, że nie tylko nie wolno nam zejść z tej drogi, lecz musimy wzmocnić nasze wysiłki w tym kierunku — to musimy sobie również zdawać sprawę, że okres trudności, okres wyrzeczeń najszybciej się nie skończy, że będziemy się musieli zdobyć na niejedną jeszcze ofiarę, by osiągnąć nasz cel: zbudowanie Polski silnej, Polski socjalistycznej, Polski, która będzie w stanie zabezpieczyć swą niepodległość i umożliwi wszystkim swym obywatelom trwałą rozwoj, trwały dobrobyt.

Dlatego właśnie droga, którą mamy przed sobą, jest drogą niełatwą. Dlaczego jednak twierdzimy, że jest jedyną możliwą? „Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

„Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignilibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferania, pozostałoby nam słabe, a za słabym nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polują rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy” — jak mowi przysłowie” — czytamy w orędziu Prezydenta.

Słowa te nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec coraz mniej ukrywanych, agresywnych planów imperializmu amerykańskiego. Nabierają tym wyraźniejszej wymowy wobec odbudowy Wehrmachtu i jawnych agresywnych roszczeń neohitlerowskich, adenaerowskich Niemiec, gdzie

antypolska kampania przybiera już formy omalże takie same, jak niegdyś, za czasów Hitlera, gdzie hitlerowscy generałowie mówią o „niemieckim wschodzie” włączając doń już nie tylko Wrocław i Szczecin, ale i Kraków, i Poznań.

Jasne, że dziś mimo to wszystko możemy się czuć spokojni i bezpieczni przede wszystkim dzięki temu, że jesteśmy jednym z ogniw wielkiego frontu pokoju, któremu przewodzą niezwykłe Związki Radzieckie. Ale jest również jasne, że front pokoju zawiąże się swą potęgą nie tylko Związki Radzieckie, lecz także i temu, że każdy kraj demokracji ludowej wzmocni swe siły, że każdy kraj demokracji ludowej staje się coraz mocniejszą przeszkodą dla wojennych planów agresorów. Imperialistyczni rubasie cofają się tylko przed siłą — i musimy o tym pamiętać, że każda nowa fabryka polska, każda nowa tona stali w Polsce, każda nowa maszyna wyprodukowana w Polsce oznacza dla nas, dla naszych dzieci — jeszcze jeden krok prowadzący do zabezpieczenia pokoju.

Wyobraźmy sobie, co by było, gdybyśmy sobie powiedzieli: rezygnujemy z budowy Nowej Huty, z rozbudowy naszych kopalni, z budowania nowych fabryk i maszyn, z unowocześnienia naszego rolnictwa. Zostawiamy Polskę taką, jaka była, dajmy na to, w 1945 czy 46 roku — byłoby tylko teraz moc żyć łatwiej i wygodniej.

Czyż nie jest rzeczą rozumiałą, że wówczas nie poszlibyśmy naprzód, lecz musielibyśmy się nieuchronnie cofnąć w każdej dziedzinie?

„Dziś, po kilku zaledwie latach naszej gospodarki planowej, mamy już prawo powiedzieć z dumą, że kraj nasz z roku na rok rośnie w siłę. Jest to wielki wysiłek, ale wysiłek niezwykle cenny i owocny, bo niezniszczalny, nieprzemijający” — to słowa, świadomości ich treści dodają całemu narodowi siłę w jego walce o budowę nowej Polski, nowego życia, w jego walce z trudnościami stojącymi jeszcze przed nami.

S. Kal.

Polska międzywojenna była krajem masowego bezrobocia i chłopskiej nędzy, krajem zaoferania kulturalnego i analfabetyzmu. Aby zlikwidować nędzę i ciemnotę, aby dać milionom ludzi, przez stary ustroj upośledzonym, możliwości nauki i twórczej pracy, aby zaspokajać potrzeby tych nowych milionów, aby zaspokajać potrzeby całego ludu pracującego i zabezpieczyć mu rzeczywisty, trwały dobrobyt — musimy właśnie rozbudować przede wszystkim przemysł ciężki.

Jeśli chcemy mieć więcej domów mieszkalnych i więcej szpitali, więcej materiałów tekstylnych i więcej butów, więcej produktów żywnościowych itd. — musimy mieć najpierw więcej stali, a zatem więcej hut, więcej cementowni, więcej fabryk wytwarzających maszyny dla przemysłu konsumpcyjnego, więcej maszyn i chemikaliów dla rolnictwa.

Tą drogą, w warunkach o wiele trudniejszych niż nasze obecne, poszedł niegdyś Związek Radziecki — i ta droga była drogą zwycięską, drogą jedynie słuszną. Tą drogą idziemy również i my — a nasze osiągnięcia na tej drodze są coraz bardziej widoczne. Słowa, wypowiedziane przez Prezydenta Polski Ludowej w Jego orędziu: „Dziś, po kilku zaledwie latach naszej gospodarki planowej, mamy już prawo powiedzieć z dumą, że kraj nasz z roku na rok rośnie w siłę. Jest to wielki wysiłek, ale wysiłek niezwykle cenny i owocny, bo niezniszczalny, nieprzemijający” — to słowa, świadomości ich treści dodają całemu narodowi siłę w jego walce o budowę nowej Polski, nowego życia, w jego walce z trudnościami stojącymi jeszcze przed nami.

S. Kal.

S. Kal.

S. Kal.

ŻYCIE SPORTOWE

Akcja wyborcza w ZS „Ogniwo” w Warszawie — wynik niezadowolający

3 bm. w Radzie Głównej Z.S. „Ogniwo” odbyła się odprawa sekretarzy rad okręgowych Z.S. „Ogniwo”, na której dokonano analizy pierwszego miesiąca akcji wyborczej do kół sportowych oraz omówiono zagadnienie likwidacji klubów sportowych.

Ze sprawozdań z poszczególnych okręgowych wynika, że akcja wyborcza w grudniu przebiegała na ogół niezadowolająco. W większości kół przeprowadzono jedynie zebrania komitej wyborczych, na których ustalono terminy zebrań na styczeń.

Na 445 kół sportowych „Ogniwo” zebrań wyborczych odbyły się zaledwie w 65 kołach (dane z 14 województw).

W województwach rzeszowskim i białostockim, nie odbyło się dotąd ani jedno zebranie wyborcze. W Warszawie i województwie warszawskim na 87 kół sportowych „Ogniwo”, odbyło się zaledwie 6 zebrań. W województwie wrocławskim na 60 kół sportowych zebrań odbyły się dopiero w trzech.

Planowo przebiega akcja w województwach szczecińskim i koszalińskim, gdzie już ponad 50 proc. kół odbyło zebrań wyborczych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

W skład nowych rad kół sportowych weszły w znacznie większej liczbie niż w roku ubiegłym, aktywni ZMP i związkowi zawodowych.

Członkinie L. K. podejmują zobowiązania

W czasie trwania wyborów do zarządów kół terenowych Ligi Kobiet, członkinie organizacji podejmują liczne zobowiązania. I tak w woj. olsztyńskim gospodynie wiejskie w powiecie Niedzica zobowiązały się zakontraktować dodatkowo 18 tuczników i odstawić 100 kg zboża.

W woj. szczecińskim w pow. Dębno uczestniczki zebrań wyborczych zakontraktowały dodatkowo 290 tuczników, zaś w pow. Myślibórz 220 tuczników.

RADIO

na dzień 5 stycznia 1952 r. (sobota) Na fall 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 15.00 20.00 23.00.

5.10 Koncert 6.05 Wszelchnia Radłowa 6.35 Pieśni komp. polskich 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Muzyka 9.15 Utwory Mozarta 9.40 Muzyka 10.15 Koncert 10.55 Odc. pow. A. Golebiewa pt. „Bolesław Chrobry” 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głosy mają kobiety 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci — 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.15 „Stary Abdulla” — opow. Szafrowa 17.30 Komp. tygodnia — L. Różycki 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 „Słuchacze piszą” — aud. Biura Studiów 18.25 „Z naszych pieśni” 19.00 „Filary filantropii” — aud. rozrywkowa wg. noweli O. Henry’ego 19.30 Na muzycznej fall

20.30 Muzyka 20.45 Koncert 21.30 „Humoreski z teki Worszyty” — odc. opow. H. Sienkiewicza 21.45 Gra Ork. 22.20 Koncert.

Na fall 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50. 6.15 Muzyka 8.00 Lekcja języka rosyjskiego 13.30 Muzyka 14.15 Pieśni polskie 14.40 Muzyka dla wszystkich 15.20 Przegląd prasy literackiej 16.00 Wszelchnia Radłowa 16.20 Dziennik Warszawski 16.45 Głos mają kobiety 17.15 Koncert muzyki ludowej 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 Koncert 18.30 Wszelchnia Radłowa 18.50 Gra Zespół J. Wasiaka 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobocie po robocie 21.30 Koncert 21.50 Aud. poetycka 22.05 Gra Ork. 22.20 Koncert 23.00 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Antoni Czechow

MOJE ŻYCIE

(Opowieść prowincjonalna) 9)

Wobec klientów malarze zachowywali się jak układni dworzanie i prawie co dzień przypominali mi deskirolskiego Polonusza.

— Będzie, zdaje się, sześć! — mówił klient patrząc na niebo. — Będzie, bezwarunkowo będzie! — zgadzali się malarze. — Co prawda, to nie deszczowe obłoki. Może i nie będzie padało. — Nie będzie, wasza wielmożność. Na pewno nie będzie.

Zaocznie stosunek ich do klientów był na ogół ironiczny i kiedy na przykład widział pana siedzącego na balkonie z gazetą, to mówił: — Gazetę czyta, a pewno nie ma co jeść.

W domu u rodziny nie bywałem. Wróciwszy z roboty często zastawałem u siebie krótkie i trzonożne listy, w których moja siostra pisała o naszym ojcu; to że był przy obiedzie jakoś szczególnie zamyślony i nie nie jadł, to że się zachwiał na nogach, to że się zamknął u siebie i długo nie wychodził. Te wiadomości wytrącały mnie z równowagi nie mogłem spać i zdarzało się nawet, że chodziłem nocą po Wielkiej Dworzińskiej koło naszego domu, wpatrując się w ciemne okna i usiłując odgadnąć, czy w domu wszystko w porządku. Niedziela siostra przychodziła do mnie, ale ukradkiem, niby to nie do mnie tylko do niani. A jeśli wychodziła do mojego pokoju, to zawsze bardzo blada, z zapłakanymi oczyma i wachciał zaczynała płakać.

— Ojciec tego nie przeżyje! — mówiła. Jeżeli z nim się coś, nie daj Boże, stanie, to wyrzuty sumienia będą ci dręczyć całe życie. To straszne, Misia! Przez pamięć na naszą matkę błagam cię, popraw się!

W tłumaczeniu Marii Dąbrowskiej

MOJE ŻYCIE

(Opowieść prowincjonalna) 9)

Wobec klientów malarze zachowywali się jak układni dworzanie i prawie co dzień przypominali mi deskirolskiego Polonusza.

— Będzie, zdaje się, sześć! — mówił klient patrząc na niebo. — Będzie, bezwarunkowo będzie! — zgadzali się malarze. — Co prawda, to nie deszczowe obłoki. Może i nie będzie padało. — Nie będzie, wasza wielmożność. Na pewno nie będzie.

Zaocznie stosunek ich do klientów był na ogół ironiczny i kiedy na przykład widział pana siedzącego na balkonie z gazetą, to mówił: — Gazetę czyta, a pewno nie ma co jeść.

W domu u rodziny nie bywałem. Wróciwszy z roboty często zastawałem u siebie krótkie i trzonożne listy, w których moja siostra pisała o naszym ojcu; to że był przy obiedzie jakoś szczególnie zamyślony i nie nie jadł, to że się zachwiał na nogach, to że się zamknął u siebie i długo nie wychodził. Te wiadomości wytrącały mnie z równowagi nie mogłem spać i zdarzało się nawet, że chodziłem nocą po Wielkiej Dworzińskiej koło naszego domu, wpatrując się w ciemne okna i usiłując odgadnąć, czy w domu wszystko w porządku. Niedziela siostra przychodziła do mnie, ale ukradkiem, niby to nie do mnie tylko do niani. A jeśli wychodziła do mojego pokoju, to zawsze bardzo blada, z zapłakanymi oczyma i wachciał zaczynała płakać.

— Ojciec tego nie przeżyje! — mówiła. Jeżeli z nim się coś, nie daj Boże, stanie, to wyrzuty sumienia będą ci dręczyć całe życie. To straszne, Misia! Przez pamięć na naszą matkę błagam cię, popraw się!

VI

W jedną z niedziel nieoczekiwanie zjawił się u mnie doktor Błagow. Był w wysokich lakierowanych butach i w białym kitlu włożonym na jedwabną koszulę.

— A ja do pana! — zaczął, mocno po studencku ściskając moją rękę. — Co dzień słyszę o panu i ciągle zbieram się odwiedzić pana i pogadać, jak to się mówi, od serca. W miesiącu nudy straszliwie, nie ma w nim żywej duszy, nie ma z kim słowa zamienić. Gorąco, Matko Najświętsza! — powiedział i zdjąwszy kitel został w samej koszuli. — Porozmawiajmy, kochany, jeśli łaska!

Ucieszyłem się szczerze, gdyż i mnie było już nudno i tęskniłem za innym towarzystwem niż malarze.

— Zaczęło od tego — mówił doktor sadwiąc się na moim łóżku, — że wspominając z panem z całego serca i mam głęboki szacunek dla pańskiego życia. W miesiącu pana nie rozumieją i zresztą, komuż to co rozumieć, kiedy, jak pan sam wie

